

Wystąpienie  
na XV Nadzwyczajnym Jubileuszowym Walnym Zgromadzeniu  
Delegatów Oddziału  
9. grudnia 2006 roku  
Hotel „Mercure” Jelenia Góra

Szanowne Koleżanki  
Szanowni Koledzy  
Szanowni Goście.

Jest już zwyczajem w naszym Oddziale spotykać się, tak jak dziś, na okolicznościowym Walnym Zgromadzeniu Delegatów z okazji okrągłych rocznic działania Stowarzyszenia Elektryków Polskich na naszym terenie. Niedawno minęła już 60. rocznica zorganizowania Oddziału. Jest to dobra okazja by przypomnieć sobie kto podjął 60. lat temu inicjatywę skupienia elektryków z naszego terenu w SEPie. Jest to okazja do chwili zastanowienia nad całym okresem działalności Jeleniogórskiego Oddziału. Ale nie tylko. Jest to moim zdaniem dobry moment na przywołanie z pamięci Kolegów Sepowców, którzy cały ten czas pielęgnowali ducha pracy dla swojego środowiska, których zasługą jest to, że SEP na tym terenie działa do dziś.

Nie trzeba przypominać, że Stowarzyszenie Elektryków Polskich powstało w roku 1919, w rok po odzyskaniu niepodległości. Powołane było pod nazwą Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich a obecną nazwę Stowarzyszenie nosi od 1. czerwca 1928 roku, którą ustalono na VIII Dorocznym Zebraniu Rady Delegatów SEP. Pierwszym prezesem SEP był prof. Mieczysław Pożaryski, a medal jego imienia przyznawany jest osobom szczególnie zasłużonym, w uznaniu ich wybitnej i twórczej pracy w dziedzinie elektryki (na polu naukowym, technicznym, pedagogicznym oraz zawodowym i społecznym).

Wspomniałem tu o tym dlatego, że za niespełna trzy lata obchodzić będziemy dziewięćdziesięciolecie Stowarzyszenia.

27 lat później, w rok po przywróceniu państwowości polskiej, oddziały SEP powstały na terenach zachodnich, w Jeleniej Górze, we Wrocławiu i Szczecinie.

Oba te wydarzenia nastąpiły w wyniku inicjatywy ludzi związanych z elektryką dostrzegających potrzebę zorganizowania się dla lepszego działania w interesie społecznym. Tu na Dolnym Śląsku organizację SEP-u podjęli przedwojenni członkowie Stowarzyszenia, którzy siedem lat wcześniej mieli pewne doświadczenie stowarzyszeniowe. A byli wśród nich: Jerzy Skowoński, Czesław Centkiewicz, Stefan Przybylski, Tadeusz Winiarski, Jerzy Łukasiewicz.

Z apelem o organizację Stowarzyszenia na Dolnym Śląsku wystąpił Kazimierz Mech na pierwszym Zjeździe Energetyków Dolnego Śląska, który obradował w dniach 6 – 8. stycznia 1946 roku w Domu Zdrojowym w Cieplicach. A

miało to miejsce, jak wspominał później prof. Franciszek Bilek, na obiedzie koleżeńskim uczestników Zjazdu.

Kilka miesięcy później, 3. sierpnia 1946 roku miało miejsce spotkanie członków i sympatyków Stowarzyszenia, na którym został wybrany tymczasowy zarząd Jeleniogórskiego Oddziału. Prezesem, pierwszym prezesem, został kol. Franciszek Bilek, a sekretarzem Kol. Stanisław Luberacki.

\* \* \*

Franciszek Bilek ur. w 1888 rok, docent i dziekan Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej, mgr inż. elektryk, specjalista w dziedzinie elektrowni ciepłych, członek i założyciel SEP, w Zarządzie Głównym od 1957 – 1959 roku, członek Rady Czasopism SEP, aktywny działacz SEP na Dolnym Śląsku i w Warszawie, założyciel i pierwszy prezes Oddziału Jeleniogórskiego, później prezes Oddziału Wrocławskiego (1947 – 1950 i 1957 – 1959), inicjator utworzenia Funduszu Pomocy Koleżeńskej SEP, członek honorowy SEP od 1962 roku.

Tyle notka biograficzna w „*Historii Stowarzyszenia Elektryków Polskich 1919 – 1999*”.

\* \* \*

Prof. Franciszek Bilek w ciągu wielu lat żywo interesował się działalnością Jeleniogórskiego Oddziału SEP. Na zaproszenie Oddziału brał udział w obchodach 25. lecia Oddziału w roku 1971 i mając już 88 lat, w roku 1976 uczestniczył w obchodach 30. lecia Oddziału. Wycofał się z czynnego życia społecznego we wrześniu 1973 roku mając lat 85. Odznaczony złotymi odznakami honorowymi SEP i NOT. Jaki już wspominałem w 1962 roku otrzymał godność Członka Honorowego SEP.

Doc. inż. Stanisław Michałowski, członek Zarządu Oddziału w latach 1946 – 1949 i prezes w roku 1948, tak wspominał początki Oddziału Jeleniogórskiego:

„...Współzałożycielami Oddziału Jeleniogórskiego SEP byli: mgr inż. Zdzisław Hałka, mgr inż. Ossowski, mgr inż. Stanisław Michałowski, oraz inni Koledzy, których nazwisk nie pamiętam. Z okresu mojej prezesury w Oddziale Jeleniogórskim SEP (1946 – 1947, 1948) najpoważniejszym wydarzeniem był przyjazd do Jeleniej Góry kolegów uczestników pierwszego powojennego zjazdu SEP we Wrocławiu. Przyjechali rannym pociągiem na dworzec Jeleniej Góry, gdzie czekały samochody ciężarowe, którymi udali się na zwiedzanie elektrowni wodnych: Pilchowice, Wrzeszczyn, Bobrowice i Szklarska Poręba, skąd pojechali przez Szklarską Porębę, Zakręt Śmierci i trasą sudecką do Świeradowa (ówczesnego Wieńca Zdroju), gdzie Oddział Jeleniogórski zorganizował obiad dla kilkuset osób. Piękna, słoneczna pogoda pozwalała cieszyć się widokiem wspaniałej panoramy Karkonoszy z dużymi płatami śniegu w Śnieżnych Ko-

tlach oraz pięknym widokiem z Zakrętu Śmierci (drzewa wówczas nie zasłaniały widoku). Po obiedzie odwieziono kolegów zjazdowców do Jeleniej Góry na pociąg do Warszawy. Akcję odczytową w Oddziale rozpocząłem wygłaszając odczyt na początku roku 1947 na temat „Elektrownie wodne Podokręgu Jeleniogórskiego i ich współpraca z elektrowniami cieplnymi...”

*(Stanisław Michałowski w roku 1975)*

Prof. Stanisław Michałowski również gościł w Jeleniej Górze na zaproszenie Oddziału z okazji 25. i 30. rocznicy powstania Jeleniogórskiego Oddziału SEP.

\* \* \*

W latach międzywojennych Stanisław Michałowski jako major Wojska Polskiego i mgr inż. elektryk zatrudniony na stanowisku kierownika Biura Badań Technicznych Saperów i kierownika elektrowni. W roku 1939 uczestnik obrony Modlina, w latach 1945 - 1946 pełni służbę w wojsku, a następnie zatrudniony był na stanowisku dyrektora technicznego Podokręgu Jeleniogórskiego. W latach 1947-1953 kierował Działem Elektrowni Wodnych w ZEOD. Od roku 1953 do 1964 tj. do przejścia na emeryturę zatrudniony był jako samodzielny pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej; w latach 1962-1964 był kierownikiem Katedry Maszyn Wodnych. Współautor książek „Elektrownie Wodne” - 1957 i „Energetyka Wodna” - 1975. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Członek SEP od 1925 roku, współzałożyciel Oddziału Jeleniogórskiego SEP. Odznaczony Złotą Odznaką Honorową SEP w 1966 roku.

*(XXX lat Jeleniogórskiego Oddziału SEP, Jelenia Góra, wrzesień 1976)*

\* \* \*

Współzałożycielem Oddziału Jeleniogórskiego był między innymi również Janusz **Raszewski**. Mgr inż. elektryk. Na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej do 1939 r., Politechniki w Zurychu na internowaniu (1943). Od 1946 r. w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Dolnośląskiego w Jeleniej Górze. W latach 1954—60 Naczelnny Inżynier ZEODŚ Wrocław, w latach 1969—74 naczelnny inżynier ZEOC Warszawa, w latach 1974—81 z—ca naczelnego inżyniera Głównego Biura Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt”. Brał udział w pracach nad rozwojem energetyki na węglu brunatnym (Turów, Bełchatów) i w pracach nad rozwojem sieci elektroenergetycznych a w tym pierwszej linii 400 kV Mikułowa—Joachimów. Członek SEP od 1946 r. Współzałożyciel Oddziału Jeleniogórskiego SEP, członek zarządu Oddziału Wrocławskiego SEP (1951—52), wiceprzewodniczący i przewodniczący Centralnego Kolegium Sekcji Energetycznej SEP (1962—77), członek Zarządu Głównego SEP (1975—84). W latach 1981—91 sekretarz generalny SEP. Przewodniczący Głównego Sądu Koleżeńskiego SEP (1994—98). Członek honorowy SEP od 1994 r.

*z Historii Stowarzyszenia Elektryków Polskich  
1919 – 1999*

Po raz ostatni Janusz Raszewski odwiedził nas w roku 1996 z okazji 50. lecia Oddziału.

Trudno dziś wymienić pełny skład grupy inicjatywnej powołania Oddziału Jeleniogórskiego.

Znana jest natomiast, bo opublikowana w Przeglądzie Elektrotechnicznym Nr 9/10 z 1947 roku wg stanu na dzień 20. października i uzupełniona na 21. października lista członków Jeleniogórskiego Oddziału, na której widnieją 54 nazwiska. Wymienię z konieczności tylko imiona osób, które przewijają się najczęściej w dostępnych dokumentach archiwalnych, jak: Kazimierz Baum, Leszek Biały, Czesław Centkiewicz, Hipolit Fajkosz, Bernard Glinowiecki, Mieczysław Grodzicki, Jan Gryf-Chamski, Waldemar Gwizda, Zdzisław Hałka, Zygmunt Konecki, Witold Kozieradzki, Roman Kurdziel, Sławomir Luberacki, Jan Łazarowicz, Władysław Łysakowski, Henryk Marcinowski, Stanisław Michałowski, Kazimierz Mściwojowski, Włodzimierz Ossowski, Janusz Raszewski, Tadeusz Winiarski, Marcin Starczyk, Stanisław Dymarski.

Jeleniogórski Oddział był już reprezentowany na XI Walnym Zgromadzeniu Nadzwyczajnym, które odbyło się w dniach 22-24. września 1946 roku w Łodzi.

Pod koniec 1946 roku Sepowcy byli zorganizowani w 13. Oddziałach, wśród których Oddział Jeleniogórski znajdował się na 5. miejscu pod względem liczebności a na 975 członków ogółem w Jeleniej Górze było 46.

Trzeba pamiętać, że pierwsze lata powojenne, były to lata szybko następujących po sobie zmian organizacyjnych jednostek gospodarczych na naszym terenie, a działalność Stowarzyszenia koncentrowała się wokół energetyki. Powodowało to często znaczne zmiany osobowe w Oddziale. Dość powiedzieć, że prof. Franciszek Bilek był pierwszym prezesem Oddziału Jeleniogórskiego, a wkrótce był jednym z założycieli Oddziału Wrocławskiego. Pod koniec 1949 roku Oddział Jeleniogórski liczył już 69. członków.

Na przestrzeni całego zresztą niemal 60. lecia liczebność Oddziału ulegała często znacznym zmianom. Kilka tylko charakterystycznych liczb z okresu 60. lecia:

- w roku 25. lecia (1971 r) Oddział liczył 324 członków zrzeszonych w 8 kołach

- przez kolejne 5 lat (do roku 1976) liczba członków wzrosła do 585 zrzeszonych w 12. kołach

- w latach następnego dziesięciolecia liczba zrzeszonych ulegała czasem znacznym wahaniom. W roku 1983 nastąpił spadek liczby zrzeszonych do 429 osób, ale stan osobowy został odbudowany do roku 1987 – do 587 członków 18 kołach terenowych

- w rok później liczba zrzeszonych w Oddziale sięgnęła 611 osób w 19. kołach.

Potem zaznaczyła się już tylko spadkowa tendencja liczby zrzeszonych w oddziale. Na koniec minionej kadencji Oddział liczył 330 członków zrzeszonych

w 11. kołach. Warto też wspomnieć, że w okresie od 1950 roku do roku 1990 zaprzestało działalności, z różnych zresztą powodów, 19 kół terenowych.

Jakie zmiany zachodziły w Stowarzyszeniu jako organizacji krajowej może świadczyć kilka liczb:

- W roku 1946 SEP zrzeszał 1329 osób (tuż przed wybuchem wojny – 1521) a największa liczba zrzeszonych sięgała 61546 osób w roku 1988, a w 10. lat później już tylko 25368 osób.

- największą ilość kół odnotowano w roku 1988 i wynosiła ona 1697 a w 10 lat później funkcjonowało już tylko ponad połowę mniej bo 819 przy tej samej liczbie oddziałów (50) od roku 1987.

Jeżeli do tego dodać jeszcze liczbę członków zbiorowych (dziś członków wspierających) 1697 w roku 1988 i 819 w roku 1998, to widać jakim przemianom uległo Stowarzyszenie na przestrzeni tych lat.

Tym nie mniej na przestrzeni tych 60. lat działalności Oddziału, a w tym i kół terenowych, uczestniczyła wielka liczba koleżanek i kolegów w pracach zarządów Oddziału i kół pełniąc różne funkcje statutowe, uczestnicząc w pracach różnych komisji stałych i doraźnie powoływanych do wykonania określonych zadań, biorących udział w różnorodnych akcjach podejmowanych przez Oddział i koła.

Do końca ubiegłej kadencji zaszczytną funkcję prezesa oddziału pełniło 15. kolegów przez różne okresy czasu od 1 roku do 17 lat z zachowaniem oczywiście wymogów statutowych. Pozwolę sobie wymienić nazwiska prezesów oddziału w kolejności chronologicznej pełnienia funkcji, a byli to:

Franciszek Bilek

Jan Łazarowicz

Stanisław Michałowski

Mirosław Grodzicki

Edmund Stelmaszyk

Henryk Marcinowski

Alfred Selinger

Józef Płociński

Piotr Mizunka

Eugeniusz Duda

Zbigniew Walter

Leszek Slendak

Jerzy Mierzwa – pełniący najdłużej funkcję prezesa oddziału pod względem ilości lat ogółem

Ludwik Szczepaniak

Dariusz Stolarczyk

i obecny prezes kol. Robert Wójcik.

Po informacje o innych kolegach pełniących funkcje wiceprezesów, członków zarządów, stałych komisji, prezesów kół i członków zarządów kół w

poszczególnych kadencjach odsyłam do dostępnych opracowanych materiałów źródłowych, chociażby wręzonego dziś opracowania dotyczącego ostatniego dziesięciolecia działalności oddziału.

Na przestrzeni lat działalność oddziału przybierała różne formy w zależności od aktualnego zapotrzebowania. Pozostawały jednak i stałe elementy jak odczyty o tematyce zawodowej czy popularno-naukowej, działalność komisji kwalifikacyjnej na uprawnienia dla elektryków, a w drugiej połowie lat sześćdziesiątych również komisji uprawnionej do nadawania tytułu mistrza i jak to się wówczas nazywało robotnika wykwalifikowanego w zawodzie elektryka o różnych specjalnościach.

Jedną z form popularyzowania wiedzy technicznej było organizowanie konferencji naukowo-technicznych o zasięgu regionalnym i krajowym, konferencji technicznych, narad technicznych dla określonych grup zawodowych, gdy pojawiała się taka potrzeba. Najczęściej wiązało się to z wprowadzaniem nowych przepisów dotyczących energetyki lub wprowadzaniem istotnych zmian w przepisach funkcjonujących. Konferencjom i naradom technicznym często towarzyszyły wystawy tematyczne, a także organizowano stoiska książki technicznej nie tylko prezentujące literaturę techniczną ale można było tu również się w nią zaopatrzyć.

Przykładem wychodzenia naprzeciw potrzebom środowiska elektryków jest zainteresowania się Zarządu Oddziału w połowie lat sześćdziesiątych problemem organizacji gospodarki energetycznej w zakładach przemysłowych. W styczniu 1967 roku powstała konkretna propozycja zwołania specjalnej konferencji technicznej o zasięgu regionalnym dla omówienia tych zagadnień. Inicjatywa ta była dobrze przyjęta przez zakłady przemysłowe a dodatkowym efektem tej konferencji było powołanie Koła Energetyków Przemysłowych zrzeszającego energetyków z różnych zakładów. Na ile inicjatywa ta była trafna, mogą ocenić sami zainteresowani. Koło to na przestrzeni wielu lat było na pierwszym miejscu w Oddziale co do liczebności członków zrzeszających w 1975 roku nawet 118 osób. Mimo trudniejszych w porównaniu z innymi kołami warunków (działało wśród rozproszonych członków), koło to ma na swoim koncie wiele osiągnięć.

Od 1964 roku o różnym natężeniu trwa podjęta przez Oddziałowy Ośrodek Szkolenia akcja popularnych prelekcji dotyczących zagadnień elektroenergetycznych i bezpieczeństwa obsługi domowych urządzeń elektrycznych dla młodzieży wszystkich poziomów nauczania. Przy okazji tych prelekcji w szkołach wyświetlane były filmy popularno-naukowe o tematyce nie koniecznej związanej z przedmiotem prelekcji co zwiększało zainteresowanie ich odbiorców. A trzeba wspomnieć, że organizacja takiej prelekcji w szkole trochę się różniła warunkami technicznymi od możliwości dzisiejszych. Dziś cały sprzęt to komputer przenośny no i rzutnik. Wówczas prelegent, który korzystał z pomocy wizualnych w postaci filmu, musiał zabierać ze sobą projektor filmowy a była to dość pokaźnych rozmiarów maszyna, który mógł być obsługiwany przez opera-

tora posiadającego odpowiednie uprawnienia. Filmy na 16 mm taśmie celulo-idowej sprowadzane były często z centralnej wypożyczalni. To są szczegóły, które zapewne dziś jeszcze wiele osób pamięta, a im dalej tym pewnie będą bardziej interesujące.

Do dziś akcja prelekcji w szkołach cieszy się bardzo dobrym odbiorem i jest ona czynnie wspierana przez jednostki Koncernu Energetycznego Energia-Pro.

Od 1969 roku trwa do dziś konkurs o tytuł najaktywniejszego koła oddziału. To już bez mała 40 lat. Konkurs ten, jak twierdzą znawcy tematu, znakomicie pomaga mobilizować środowisko sepowskie do działania na różnych odcinkach. Wszystkim laureatom tego konkursu, a także tym, którym nie udało się dotychczas wysunąć na czołowe miejsce, należy pogratulować i zachęcać do wytrwałości. A sięgając pamięcią wstecz, to wspomnę, że pierwszy proporzec przechodni za zajęcie I-go miejsca w konkursie kół w Oddziale był wykonany własnymi siłami. Uszyły go i wyhaftowały Panie sympatyczki SEP, a stojak wykonał uczeń Zas. Szkoły Zawodowej. Potem pojawiły się puchary to porcelanowe, to kryształowe czy prawie olimpijskie.

Wspomnę jeszcze o pewnym interesującym epizodzie w działalności Oddziału. A mianowicie, w pierwszych latach siedemdziesiątych zawierane były pierwsze porozumienia pomiędzy kołami a macierzystymi zakładami pracy o współpracy i działalności na rzecz naszego regionu. Los tych porozumień był oczywiście różny. Nikt przecież później ich nie wypowiadał, a i samych aktów porozumienia pewnie nikt by już nie odszukał. Jednak dawały one, przynajmniej do czasu, gwarancje wspierania działań kół zakładowych w ich poczynaniach, a deklaracja zakładu przystąpienia jako członka wspierającego dawała możliwość pozyskiwania pewnych środków finansowych na działalność statutową. Niestety przy tej formie wspierania działalności Stowarzyszenia pozostały już tylko cztery firmy:

- EnergiaPro Koncern Energetyczny S.A.
  - Elektrownia Turów S.A.
  - Polkopier Jelenia Góra
  - ISPE Jelenia Góra
  - Jeleniogórskie Elektrownie Wodne Sp. z o.o.
- i wielkie im za to podziękowanie.

Przez wiele lat nasza organizacja sepowska w Jeleniej Górze miała okazję prezentowania się na zewnątrz przy okazji tzw. Dni Techniki Jeleniogórskiej organizowanych przez Naczelną Organizację Techniczną. Między innymi dzięki ciekawej ofercie imprez poznawczych kierowanej do otoczenia, SEP na naszym terenie był postrzegany jako najaktywniejsze stowarzyszenie naukowo-techniczne.

Kolejne zarządy oddziału realizowały z powodzeniem zadania mające na celu integrację środowiska sepowskiego. Służyły temu między innymi wyciecz-

ki krajowe nie tylko o charakterze technicznym ale i krajoznawcze, a także wycieczki zagraniczne. Przy tej okazji organizowano dodatkowo spotkania koleżeńskie podsumowujące niejako imprezę zasadniczą. Pozostawiało to u uczestników miłe wspomnienia.

Jednoczeniu środowiska sepowskiego sprzyjały przecież również Nadzwyczajne Zgromadzenia Delegatów z okazji rocznic jubileuszowych oddziału uświetnianych obecnością działaczy władz centralnych Stowarzyszenia i przedstawicieli innych oddziałów Stowarzyszenia, weteranów Oddziału, a także na specjalne zaproszenie występami znakomitych artystów jak Haliny Czerny-Stefańskiej czy Bogny Sokorskiej z Państwową Orkiestrą Symfoniczną z okazji obchodów 40. rocznicy Oddziału. Wówczas Pani Bogna Sokorska przyjęła również zaproszenie na wieczorne spotkanie koleżeńskie.

Trudno tu przypominać o wszystkich takich spotkaniach, które zapewne niejednemu z ich uczestników zapadły w pamięci. Ale trudno też nie wspomnieć o wieczorze koleżeńskim z okazji 50. lecia Oddziału obchodzonym bodajże najuroczyściej, kiedy Oddział mógł gościć Prezesa Cypriana Brudkowskiego, Sekretarza Generalnego Jana Grzybowskiego oraz grono seniorów Stowarzyszenia kiedyś związanych z Jeleniogórskim Oddziałem: Janusza Raszewskiego, Zygmunta Koneckiego, Stanisława Dymarskiego a także czynnych jeszcze wówczas Hipolita Fajkosza i Teofila Gawareckiego.

Szanowne koleżanki i koledzy.

Nie było celem mojego wystąpienia przedstawienie chociażby w największym skrócie historii naszego Oddziału. To tylko garść przypomnień i trochę refleksji.

Za trzy niespełna lata obchodzić będziemy 90. lecie Stowarzyszenia. Niewiele jest już chyba organizacji o tak bogatej tradycji jak SEP. Ale i niewiele jest też organizacji pielęgnujących te tradycje i w których żaden wkład pracy czy inicjatywy działania na rzecz stowarzyszenia i otoczenia nie pozostaje niezauważony.

Stowarzyszenie w dostępny dla siebie sposób daje wyraz uznania za taką postawę swych członków.

W całym okresie 60-lecia Oddziału zostało wyróżnionych:

- Srebrną Odznaką Honorową SEP - 234 członków oddziału
- Złotą Odznaką Honorową - 107
- Srebrną Odznaką Honorową NOT 93
- Złotą Odznaką Honorową NOT 40 osób.

Pełną listę wyróżnionych można znaleźć w wydawnictwach Oddziału i na stronie internetowej poświęconej seniorom jeleniogórskiego oddziału SEP [www.sepowiec.republika.pl](http://www.sepowiec.republika.pl)

Liczne grono członków naszego oddziału zostało wyróżnione medalami pamiątkowymi:

Medalem im. prof. Mieczysława Pożarskiego:

Ludwik Szczepaniak  
Jerzy Mierzwa  
Jan Kos  
Henryk Wikieł  
Jerzy Trzeciak  
Teofil Gawarecki  
Mieczysław Świdorski  
Zygmunt Łątka  
Marian Żumirski  
Włodzimierz Pawlak  
Bohdan Skowroński  
Hipolit Fajkosz  
Jerzy Konczuchidze  
Jan Szymański  
Henryk Leszczyński  
Henryk Siegmund  
Walerian Gudakowski  
Michał Kozłowski  
Ryszard Słupski  
Roman Wesółowski  
Kazimierz Stanisław  
Jan Kaźmierkiewicz  
Jan Czech  
Władysław Pielak  
Marek Tołkacz  
Robert Wójcik  
Jerzy Łabendziński  
Helena Waniczek  
Wiesław Ścibak  
Zbigniew Jaworski

Medalem im. Kazimierza Szpotańskiego zostali wyróżnieni kol. kol.:  
Ludwik Szczepaniak i Jerzy Mierzwa

Medalem im. prof. Janusza Groszkowskiego kol. kol.:  
Ludwik Szczepaniak  
Włodzimierz Pawlak  
Jerzy Mierzwa  
Walerian Gudakowski  
Jan Kaźmierkiewicz  
Michał Kozłowski

Medalem im. prof. Alfonsa Hoffmanna został wyróżniony kol. Ludwik Szczepaniak.

Nie wspominam tu o kolegach, którym wyróżnienia zostaną wręczone w dniu dzisiejszym.

Na wniosek Stowarzyszenia Elektryków Polskich najwyższe odznaczenia państwowe zostały nadane:

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski  
Teofilowi Gawareckiemu

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski  
Hipolitowi Fajkoszowi

Krzyż Kawalerski kol. kol.  
Jerzemu Mierzwie, Ludwikowi Szczepaniakowi, Henrykowi Leszczyńskiemu, Bohdanowi Skowrońskiemu

Złotym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeniu kol. kol.:  
Stanisław Stawski, Józef Łomacz, Tadeusz Płaza

i Brązowym Krzyżem Zasługi:  
Kolega Jan Czech i koleżanka Helena Waniczek

Od 1989 roku do 2004 nadana została godność Zasłużonego Seniora Stowarzyszenia Elektryków Polskich 11 kolegom, w tym w pierwszym roku kol. kol.: Hipolitowi Fajkoszowi (Nr leg. 6), Teofilowi Gawareckiemu (Nr leg. 9), Jerzemu Konczuchidze (Nr leg. 11) i kol. Ludwikowi Szczepaniakowi (Nr leg. 21). Pełne listy wyróżnionych łatwo dostępne są na wspomnianej już stronie internetowej i wydawnictwach Oddziału.

Szanowni państwo.

60 lat w działalności Oddziału to długi okres czasu. Na zmianę jednym przychodzą inni, ale jeśli członkowie takiej zbiorowości są wierni pewnym zasadom, żeby nie powiedzieć ideałom, służenia społeczeństwu, to społeczność taka ma duże szanse przetrwania nawet i trudne okresy, które zdarzają się każdej organizacji. Jednak w takiej zbiorowości potrzebny jest duch, dobry duch, nie w sensie metafizycznym.

Niewiele brakuje aby wraz z jubileuszem Oddziału obchodził swój jubileusz i to podwójny, zasłużony Senior Stowarzyszenia Elektryków Polskich, którego nazwisko już kilkakrotnie wymieniałem, a którego zasługi dla Jeleniogór-

skiego Oddziału trudno przecenić. Jak sięgam pamięcią, „od zawsze” tym dobrym duchem naszego Oddziału jest kol. Ludwik Szczepaniak. Inicjator wielu poczynań i działań różnych zespołów od pięćdziesięciu co najmniej lat. Jest członkiem Stowarzyszenia od 1952 roku. Pełnił w różnym okresie chyba wszystkie funkcje w Zarządzie Oddziału, przewodniczył wielu komisjom oddziału lub był ich członkiem. Zawsze czynny i otwarty na współdziałanie. Przewidujący i perfekcyjny przy wykonywaniu wszystkiego czego się podejmował. Nie było chyba żadnego poważniejszego przedsięwzięcia w oddziale w realizacji którego by kol. Szczepaniak nie uczestniczył.

Pod jego kierownictwem na 30-lecie Oddziału w roku 1976 powołany przez Zarząd Oddziału zespół opracował pierwszą historię oddziału. Jest autorem opracowania pn. „50 lat Jeleniogórskiego Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich 1946-1996” wydanego przez Oddział i wręczonego uczestnikom Nadzwyczajnego Jubileuszowego Zgromadzenia Delegatów Oddziału. Organizacja tego Zgromadzenia tak ciepło odnotowanego na stronach wydawnictwa „Historia Stowarzyszenia Elektryków Polskich 1919-1999” na 80-lecie SEP, była realizacją precyzyjnego scenariusza opracowanego przez kol. Szczepaniaka.

Sięgając jeszcze wcześniejszych lat, przypomnę, że kol. Szczepaniak wiele energii poświęcił pracy w Zasadniczej Szkole Energetycznej i Technikum Energetycznym. Tam stworzył i prowadził laboratorium do ćwiczeń przy nauczaniu elektrotechniki. I wreszcie, powiedziałbym największe osiągnięcie kol. Ludwika Szczepaniaka - to Muzeum Energetyki Jeleniogórskiej, któremu poświęcił przeszło 30 lat, to jest częśćka jego samego. Jest to już placówka, bo takiego określenia można by tu użyć, która wpisała się w program wycieczek przyjeżdżających do Jeleniej Góry z odległych nawet terenów Polski. O tym, że Muzeum to pełni dużą rolę poznawczą, świadczą wpisy pozostawiane przez zwiedzających w księdze gości.

Kol. Szczepaniak zafascynowany dynamicznie rozwijającą techniką, czasami mawia, że za wcześnie się urodził. I to nieprawda, bo być może pozbawieni byśmy byli tego właśnie „dobrego ducha” w Oddziale. Dlatego życząc wszystkim koleżankom i kolegom z okazji 60-lecia wielu sukcesów w dalszej pracy na rzecz stowarzyszenia i otoczenia, kol. Ludwikowi Szczepaniakowi chcę dodatkowo podziękować w imieniu starszego grona członków naszego Oddziału za dotychczasową współpracę, koleżeńską pomoc i efekty jego pracy, życząc 100 lat.

Szanowni Państwo.

Myślę, że należą się słowa podziękowania organizatorom dzisiejszego spotkania za wysiłek jaki włożyli w jego organizację, a w szczególności kol.

Zbigniewowi Jaworskiemu za wykonanie wielkiej pracy, której efektem jest wręczone uczestnikom tego zgromadzenia opracowanie omawiające działalność oddziału w okresie ostatniego dziesięciolecia. W ten sposób możemy powiedzieć, że Oddział nie ma długu wobec historii, oczywiście w sensie spisania wydarzeń.

I już na zakończenie. Jaki jest Sepowiec jeleniogórski?  
Otóż ma 53 lata i 19. letni staż w Stowarzyszeniu.  
Dziękuję za uwagę.

*Jan Kaźmierkiewicz*

*Jelenia Góra, Hotel „Mercure” dnia 9. grudnia 2006 r*